

## Kiedy grasz, kiedy wygrywasz? (z cyklu "Wahadła emocji")

---

Zeland pisze:

*Może się wydawać, że w modelu Transerfingu rzeczywiście występuje sprzeczność. Z jednej strony twierdzi się, że nasze myśli modelują przechodzącą przez nas energię, która przenosi ludzi na linie życia odpowiadające tym myślom. Albo myśli, jak już wiesz, przesuwają nas do sektorów przestrzeni o odpowiednim scenariuszu i dekoracjach.*

W innym miejscu:

*Nie ma sensu prosić Boga, aniołów, sił wyższych, czy jeszcze kogoś innego. Prawa Wszechświata są absolutnie beznamiętne. Nikomu nie są potrzebne Twoje skargi, urazy i lament...Skargi, prośby i żądania są wynalazkami wahadeł służącymi pobieraniu energii od ludzi (proszę wybaczyć, ale niestety taka jest jakość tłumaczenia, a ja sam nie chcę niczego samowolnie zmieniać).*



Wybór to nie prośba, ale zdecydowanie, by mieć i działać. Zwróćmy uwagę na fakt, że w identyczny sposób Zeland definiuje *zamiar*. Mieć zamiar, by coś zrobić jest tożsamy z dokonaniem wyboru. Dokonanie wyboru jest tożsamy z podjęciem określonego zamiaru. Zamiar niejako rozpuszcza pragnienie w działaniu. Stąd nie ma problemu nadmiernych potencjałów i, w konsekwencji, nie będą działać siły równoważące. Pragnąc czegoś i nic nie robić, by pragnienie to ziścić jest równoznaczne z wysyłaniem wielkiej, skoncentrowanej energii w pustą przestrzeń. Nic z tego nie będzie. Jednakże pragnienie transformujące się w działanie o jasno określonym wektorze działa zupełnie inaczej. Samo pragnienie bez działania jest marnotrawstwem energii, ale jego destruktywna moc objawia się w jeszcze jednym obszarze - siły równoważące sprawią, że świat będzie stawiał przeszkody na drodze do realizacji celu. Im większe pragnienie, tym większe przeszkody, tym trudniejsze będzie podążanie naprzód. Z tej perspektywy patrząc, nie ma racji Paolo Coelho, który w *Alchemiku* napisał: *Jeśli czegoś bardzo pragniesz, to cały Wszechświat działa potajemnie, byś mógł to osiągnąć*. Nie jest to wcale takie proste.

Afirmacje, na przykład, to świadectwo zrozumienia jedynie kawałka prawdy. Moje myśli modelują pprzechodzącą przeze mnie energię. Myśli jasno sformułowane, a jeszcze lepiej na głos wypowiedziane, modelują tę energię skuteczniej. Sedno sprawy jednak w pytaniu: co się dzieje dalej? Gdyby się nad tą kwestią naprawdę głęboko zastanowić, możemy odkryć prawdę do końca.



Uformowana energia, czyli mówiąc językiem fizyki kwantowej, pole infoenergetyczne z zapisanym w nim kodem, przybiera określony kształt. Następnie transcenduje, tzn. opuszcza pole jednostkowej świadomości, wchodząc do Zintegrowanego Pola Wszechświata. Jeżeli opis ten jest poprawny, nieustannie emitujemy fale informacyjne do Zintegrowanego Pola, nieustannie go też modyfikując. Myśl w postaci pola infoenergetycznego staje się w ten sposób łącznikiem pola jednostkowej świadomości z polem ogólnym. Na tym poziomie, poza wymianą informacji, nie dzieje się nic. Myślokształty podróżują sobie w przestrzeni wariantów, sprowadzając rzecz całą do swoistej gry prowadzonej pomiędzy Atmanem a Brahmanem.

Jaki będzie efekt, jeśli za myślokształtem (pozostajemy przy tej nazwie, choć nie bardzo mi się ona podoba; na razie nic lepszego pod ręką nie mam) pójdzie konkretne działanie, jakaś określona aktywność? Wprowadzając zamiar do gry, zaczynamy wybierać spośród nieskończonej liczby wariantów przestrzeni. Myśl w postaci pola infoenergetycznego plus aktywność modyfikacyjna daje w efekcie wybór takiego sektora w przestrzeni wariantów, który zgodny jest z zamiarem.

Spróbujmy prześledzić cały proces na konkretnym przykładzie. Moim pragnieniem jest być wybitnym pisarzem. Pragnienie to jest czynnikiem modulującym energię wewnętrzną. Pierwszy krok został uczyniony: nie mamy już do czynienia z amorficzną energią, której cząstki podlegają ruchom Browna, ale z określonym polem infoenergetycznym. W ten sposób wchodzę w grę z Polem Zintegrowanym. Fala emitowana przez świadomość, a ściślej mówiąc jej częstotliwość, będzie rezonować z odpowiadającą jej falą w przestrzeni wariantów. Częstotliwość tę nazwiemy: "być sławnym pisarzem". Ponieważ liczba wariantów w przestrzeni jest nieskończona (podobnie jak liczba częstotliwości fal), myślokształt z całą pewnością napotka taki towar na półce w hipermarkecie wszechświata. Na tym etapie gry niczego jeszcze nie zyskuję, gdyż za wyemitowanym myślokształtem nie podąża jeszcze wyciągnięta ręka. Wprowadzenie do gry mojego działania jest równoznaczne z wejściem na kolejny jej poziom. To właśnie zamiar (powtórzmy: zdecydowanie, by działać i mieć) sprawia, że gra ze światem zaczyna przynosić określone profity, a przecież gra się po to, żeby wygrać. W moim konkretnym przypadku działaniem jest pisanie, czyli każde napisane przeze mnie zdanie (zostawmy na razie na boku kwestię: mądre czy niemądre) jest realizacją zamiaru.

Podsumujmy: mamy do czynienia z dwoma poziomami

1. Emisja do Zintegrowanego Pola określonej fali, będącej reprezentacją wewnętrznego pola infoenergetycznego. Na tym poziomie wyłącznie się gra i tu również istnieje poważne niebezpieczeństwo powstania nadmiernych potencjałów, które mogą "obudzić" siły równoważące. Ryzyko polega na tym, że gra zakończy się prze-graną.
2. Wprowadzanie do gry działania, czyli określonego zamiaru. Na tym poziomie już się wygrywa, ponieważ zostało wyeliminowane niebezpieczeństwo powstania nadmiernych potencjałów; nie mogą w związku z tym zmanifestować się siły równoważące.

Oddajmy raz jeszcze głos Zelandowi:

*Oczekiwanie, niepokój, rozważania i pragnienia tylko odbierają energię. Zamiar w działaniu nie tylko zużywa energię potencjału, lecz również pobiera ją do energetycznej powłoki człowieka. Możesz przekonać się o tym na przykładzie nauki. Wkuwanie pochłania wiele sił i niewiele daje. za to nauka poprzez działanie, kiedy wykonuje się konkretną pracę lub rozwiązuje zadania, nie tylko nie wyczerpuje, lecz również daje natchnienie i satysfakcję.*

Zeland często powtarza - nie pragnij, nie marz, ale po prostu zdecyduj by mieć. A zdecydowanie to tak samo

zamiar jak i wybór.

---

Autor: Jan Stasica

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)